

Czy Konfederacja się rozpada?

9 sierpnia 2024

„Rzeczpospolita” opisuje konflikt, jaki ma mieć miejsce w Konfederacji. Po tym, jak w czerwcu mandat europosła zdobył Stanisław Tyszka, ugrupowanie wciąż nie wybrało nowego przewodniczącego sejmowego klubu. W tle sporu są wcale nie tak pewne prawyborzy.

Po wyborach parlamentarnych w październiku ubiegłego roku przewodniczącym klubu Konfederacji został Tyszka z Nowej Nadziei, a jego zastępcami Włodzimierz Skalik z Korony oraz Michał Wawer z Ruchu Narodowego. Obecnie na sejmowej stronie Konfederacja ma jedynie wiceprzewodniczącego. Pomimo, iż od wyborów unijnych minęły dwa miesiące, to stanowisko po Tyszce ciągle nie zostało obsadzone. Jak donosi „Rzeczpospolita”, nowym przewodniczącym miał zostać prezes Nowej Nadziei Sławomir Mentzen, ale takie posunięcie wzmocniłoby go przed prawyborami.

„Awans Mentzena na szefa klubu miał go wzmocnić przed przyszłorocznymi wyborami prezydenckimi” – czytamy w „Rzeczypospolitej”. O wyborze przewodniczącego powinna zdecydować Rada Liderów, ale tej ciągle nie zwołano. To ciało powinno także zdecydować o organizacji Kongresu partii, który ostatecznie nie odbył się we wskazanym terminie. Zdaniem Janusza Korwin-Mikke władze formacji są obecnie nielegalne. „Rada liderów się nie zbiera, bo wszyscy się boją, że stanie na niej temat prawyborów przed przyszłorocznymi wyborcami prezydenckim” – mówią anonimowo gazecie członkowie ugrupowania. Start w prawyborach ogłosili już Sławomir Mentzen i Krzysztof Bosak, a prezydenckie ambicje europosła Grzegorza Brauna są tajemnicą poliszynela. Tymczasem to, że prawyborzy się odbędą, w ogóle nie jest pewne. Jak czytamy w dzienniku, w Konfederacji panują obawy związane z organizacją przedbiegów przed wyborami prezydenckimi. „Zarówno zwolennicy Bosaka, jak

i Mentzena chcieliby, aby druga strona sama się wycofała” – napisano.

Przypomnijmy, że w połowie lipca poseł Przemysław Wipler zdradził, że prawybory mogą nie dojść do skutku, gdyż „na razie nie ma konsensusu, co do tego, jak powinny wyglądać, jaka powinna być ordynacja, kto powinien być uprawniony do głosowania”. „Jeśli nie będziemy mieć konsensusu, to każda z partii współtworzących Konfederację będzie miała wolną rękę, co robi z wyborami prezydenckimi” – podkreślił Wipler. Wcześniej poseł mówił o tym, że jego formacja nie zgodzi się na innego kandydata niż Bosak albo Mentzen.

Jeden z członków rady liderów Konfederacji Michał Wawer powiedział, że przyczyna niezwołania kongresu „jest oczywista”. „Jesteśmy w samym środku cyklu wyborczego, przygotowujemy się do kolejnej, bardzo poważnej kampanii wyborczej” – podkreślił. Jak dodał w żadnej z partii nie jest to właściwy moment na to, aby zmieniać wewnętrzne władze, a Konfederacja kongres zwoła, ale „we właściwym na to czasie”.

Przypomnijmy, że wcześniej „Rzeczpospolita” informowała, iż do sądu trafiły pisma wskazujące, że w Konfederacji władzę powinien przejąć kurator. To skutek niezwołania w statutowym terminie kongresu partii. Wniosek o ustanowienie kuratora dla Konfederacji złożył Korwin-Mikke. Teraz prezes partii KORWiN udzielił wywiadu Julii Gubalskiej z „Najwyższego Czasu!”. Płyną z niego wnioski, że władze Konfederacji przestały istnieć.

„Sprawa jest następująca: zgodnie ze statutem 26 lipca przestały istnieć władze Konfederacji. One w tej chwili nawet nie mogą zwołać Kongresu, bo gdyby chciały go zwołać, to będzie wniosek, że one były nielegalne, w związku z czym Kongres jest nielegalnie zwołany” – powiedział Korwin-Mikke. Prezes partii KORWiN wyjaśnił, że „wystąpił do sądu, żeby sąd mianował kuratora, który po prostu zwołałby Kongres legalnie”. „Pan Bosak mówi: a to zrobimy Kongres może w przyszłym roku, a

może za dwa lata albo kiedyś; kol. Wipler mówi: nie zrobimy go w ogóle i co nam zrobicie, tymczasem w statucie jest napisane, jak byk, że obrady Kongresu są zwoływane raz na pięć lat” – podkreślił.

Były poseł dodał, że „ponieważ minęło pięć lat i nie zostały zwołane, to przestały istnieć władze tym samym umocowane”. Gubalska zapytała Korwin-Mikkego o przyszłość Konfederacji i o to, czy formacja będzie skręcać w lewo, czy też może się rozpadnie. „Zawsze były jakieś rozdźwięki, ale do tej pory panowało jakieś koleżeństwo. Przypominam, że zakładały Konfederację trzy partie, na których czele stał Braun, Winnicki i ja. Dzisiaj wszystkie te osoby są na jakimś dalekim marginesie” – wskazał polityk.

Korwin-Mikke podkreślił, że „Bosak i Mentzen mieli władzę do wyborów”, a od października rządziła Rada Liderów. „Ta Rada Liderów straciła teraz władzę i to jest problem. Trzeba wybrać nową Radę Liderów, a to może zrobić tylko Kongres, w związku z czym domagam się zwołania Kongresu” – podsumował. Zdaniem Korwin-Mikkego „Konfederacja się rozpada w tej chwili, bo np. w Parlamencie Europejskim Nowa Nadzieja jest w innym układzie, niż partia Brauna i narodowcy”.

Autorstwo: RP

Na podstawie: Rp.pl, [Rumble.com](https://www.rumble.com)

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net